

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: **SSO Maciej Szulc**

Ławnicy: **Maria Nadolna**

Ryszard Sołtysiak

Protokolant: **stażysta Jakub Mielcarek**

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Darii Wojciechowskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2016 r. i 26 sierpnia 2016 r. sprawy:

H. Ś. (1), syna K. i Z. z domu B., ur. (...) w B.

oskarżonego o to że:

w dniu 02 marca 2016 roku, w sklepie (...), przy ul. (...). (...) w R., posługując się nożem kuchennym, doprowadził pracownicę sklepu – K. M. do stanu bezbronności, w ten sposób że przyłożył jej nóż do gardła żądając otwarcia kasy i wydania pieniędzy, a następnie dokonał kradzieży z tej kasy pieniędzy w kwocie 200 złotych na szkodę właściciela w/w sklepu – A. U.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 kk

orzeka

I. Oskarżonego H. Ś. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 2 marca 2016 roku, około godz. 18:20, w sklepie (...) znajdującym się przy Al. (...) w R., grożąc użyciem przemocy, tj. posługując się nożem kuchennym poprzez skierowanie jego ostrza w kierunku szyi pracownicy tego sklepu – K. M. dokonał kradzieży z kasy pieniędzy w kwocie 200 (dwustu) złotych, działając w ten sposób na szkodę właściciela tej placówki – A. U. (1), tj. zbrodni z art. 280. § 2. k.k. i za to wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. Na podstawie art. 46. § 1. k.k. zobowiązuje oskarżonego do naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 200 (dwustu) zł na rzecz A. U. (1);

III. Na podstawie art. 63. § 1. k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego H. Ś. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od dnia 3 marca 2016 r. godz. 18:40 do 26 sierpnia 2016 r.;

IV. Na podstawie art. 44. § 2. k.k. orzeka przepadek dowodu rzeczowego zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/44/16/P pod poz. 1 w postaci noża kuchennego odlanego z jednego kawałka metalu o długości całkowitej 26 cm w tym o długości ostrza 15 cm;

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. S. (1) 2459,22 zł (dwa tysiące czterysta pięćdziesiąt dziewięć 22/100) zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu H. Ś. (1);

VI. Zwalnia oskarżonego H. Ś. (1) z obowiązku uiszczenia przypadających na niego kosztów sądowych w całości, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

w sprawie o sygn. akt II K. 51/16

H. Ś. (1) urodził się (...) w B.. Posiada wykształcenie średnie – jest mechanikiem maszyn i urządzeń przemysłowych. Jest po rozwodzie, ma pełnoletnie dziecko. Nie posiada nikogo na własnym utrzymaniu, przed osadzeniem w areszcie śledczym był osobą bezrobotną nie uprawnioną do zasiłku, utrzymywał się z prac dorywczych. Oskarżony posiada majątek w postaci mieszkania o wartości około 50.000 zł. Nie był karany sądownie.

dowód: wyjaśnienia H. Ś. k. 221, 33, 45, 50

karta karna k. 248,

wywiad środowiskowy k. 112-114,

dane osobopoznawcze k. 220, 141,.

A. U. (1) prowadzi działalność gospodarczą, w zakresie której świadczy usługi handlowe – sklep (...) w R. przy Alei (...). Jako sprzedawcę zatrudnia K. M., która 2 marca 2016 r. była w pracy. Po godz. 18:00 poza nią w sklepie nie przebywały inne osoby. Kobieta stała za ladą i zajęta była pracami porządkowymi przed zamknięciem sklepu. Krótco przed godz. 18:20 do sklepu wszedł H. Ś. (1). Mężczyzna podszedł w kierunku lady, za którą stała K. M. i znajdującego się obok stojaka, na którym wykładano m.in. chleb. Stąd ekspedientka – widząc jego zachowanie – była przekonana, że zamierza wskazać pieczywo, które chce kupić. Mężczyzna, po podejściu do lady na której stała kasa fiskalna, wyjął nóż kuchenny koloru srebrnego, uniósł go nad głowę K. M. i tak trzymając zażądał wydania z kasy 200 zł. Kobieta obawiając się, że mężczyzna ugodzi ją trzymanym w ręku narzędziem, chwyciła go za przedramię i usiłowała odciągnąć od siebie rękę napastnika. H. Ś. przełamał jednak stawiany przez nią opór i przystawił jej ostrze noża do szyi i ponawiając żądanie wydania z kasy sklepowej pieniędzy. Na ten moment do sklepu weszła klientka – A. A. (1), która widząc sytuację, która miała miejsce przed ladą nie przeszła do wnętrza sklepu, a tylko zatrzymała się przy drzwiach wejściowych. K. M. widząc tę kobietę prosiła ją by nie wychodziła i nie zostawiała jej samej z H. Ś.. Mężczyzna nie zareagował na jej słowa i nie zwracał uwagi na stojącą przy drzwiach A. A.. Ponieważ napastnik stale powtarzał żądanie wydania pieniędzy, K. M. odblokowała i otworzyła kasę, a H. Ś. podszedł do niej i zabrał z szuflady z pieniędzmi dwa banknoty po 50 zł i jeden 100 zł. Wówczas A. A. wybiegła ze sklepu po telefon, który pozostawiła w zaparkowanym nieopodal samochodzie. Za nią, nie czyniąc krzywdy K. M., sklep opuścił H. Ś., nadal trzymając w ręku banknoty. Wracając do sklepu A. A. widziała oddalającego się H. Ś., który wszedł pomiędzy bloki znajdujące się po drugiej stronie ulicy.

dowód: wyjaśnienia H. Ś. k. 32-33, 44-46, 50, 221,

zeznania K. M. k. 222 – 226, 1- 2,

zeznania A. A. k. 226 – 229, 6 – 7,

zeznania A. U. k. 229, 74,

zeznania G. K. k. 229, 116,

zeznania J. P. k. 254-255

zeznania A. Ż. k. 253-254,

protokół oględzin miejsca k. 9 – 12,

protokół okazania rzeczy K. M. k. 26 – 28, 78 - 80,

protokół okazanie wizerunku A. A. k. 81, 72,

protokół okazanie rzeczy A. A. k. 29 – 31, 83 – 85,

dokumentacja fotograficzna k. 92,

zapis monitoringu miejskiego z rejonu R. z 2.03.2016 r. k. 70, 97, 102,

protokół oględzin rzeczy 94-96, 98-101, 103-105.

H. Ś. nie posiadał i nie posiada cech choroby psychicznej, występują u niego przesłanki pozwalające na zdiagnozowanie zespołu zależności alkoholowej. Tempore criminis nie miał zniesionej ani ograniczonej zdolności rozpoznawania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem.

dowód: dokumentacja medyczna k. 117, 118, 122,

opinia sądowo – psychiatryczna k. 131 – 137.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy sposób wystarczający oraz bezsporny wykazał sprawstwo i winę oskarżonego H. Ś. (1) w zakresie zarzuconego mu czynu.

Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom, w których nie przyznał się do popełnienia zbrodni, albowiem złożone przez niego wyjaśnienia w tej kwestii były sprzeczne z pozostałym, zgromadzonym materiałem dowodowym w sprawie, a w szczególności z zeznaniami uczestniczących w tym zdarzeniu: K. M. oraz A. A. (1), które konsekwentnie zarówno w toku postępowania przygotowawczego oraz przed sądem nie miały wątpliwości, iż to oskarżony jest osobą, która dokonała napaści na pierwszą z nich. Sąd miał na względzie, iż zarówno K. M. jak i A. A. (1) są osobami obcymi dla oskarżonego, nie miały żadnych powodów by bezpodstawnie go pomawiać o zachowania, których się nie dopuścił. Zeznania ww. świadków sąd uznał za spójne, logiczne, wzajemnie ze sobą korespondujące, a występujące w nich rozbieżności dotyczą okoliczności nieistotnych dla oceny zachowania H. Ś. i są ewidentnie wynikiem upływu czasu i zacierania się w pamięci szczegółów dotyczących przebiegu całego zajścia.

W tym miejscu wskazać także należy, iż stanowisko procesowe oskarżonego sprowadzało się w zasadzie jedynie do zaprzeczenia faktowi dokonania zarzuconego mu czynu. Na etapie śledztwa H. Ś. nie złożył żadnych wyjaśnień, zaś przed sądem w trakcie rozprawy zaprzeczył, by był tego dnia w sklepie A. U., jak też by znał K. M., mimo że codziennie tam przychodzi. Jednocześnie wskazał, że kilkakrotnie kupował tam chleb, co stanowiło w pewnym zakresie twierdzenie przeciwne do jego codziennych pobytów w tym sklepie. Wskazał również, że nie ma żadnego konfliktu z właścicielem tej placówki, czy też z zatrudnionymi w niej sprzedawczyniami. W pozostałej części wyjaśnień potwierdził, iż okazane mu wizerunki noży zawierają również te zabezpieczone u niego w mieszkaniu oraz opisał swoją sytuację majątkową i rodzinną.

Tym oświadczeniom oskarżonego przeczą jednak zeznania wyżej wskazanych kobiet – bezpośrednich uczestniczek tych wydarzeń. Co należy podkreślić K. M. nie relacjonowała przebiegu wydarzeń z godzin wieczornych 2 marca 2016 r., w sposób, którym miałby świadczyć o jej niewiarygodności. Świadek nie kwestionowała, iż oskarżony poza kilkakrotnie wypowiedzianym – spokojnie acz zdecydowanie – żądaniem wydania mu z kasy pieniędzy w kwocie 200 zł i posłużeniem się nożem kuchennym skierowanym w jej głowę, czy później szyję, nie przejawiał innych działań,

które miałyby świadczyć o jego brutalności, czy bezwzględności. Przyznała, iż mężczyzna po otrzymaniu pieniędzy od razu wyszedł ze sklepu. Świadek konsekwentnie wskazywała, również przed sądem, iż nie ma wątpliwości, że to oskarżony jest sprawcą tej napaści. Jak podała, w czasie zajścia patrzyła głównie na twarz H. Ś., który trzymał nóż przy jej szyi, stąd od początku nie miała problemów ze zidentyfikowaniem oskarżonego, tu można przytoczyć zeznanie świadka wskazującego „ja najbardziej zapamiętałam twarz, rozpoznałam tego mężczyznę (...). Mi było łatwo rozpoznać tego pana, bo ja cały czas patrzyłam na twarz tego pana i jego rękę.” Zeznania tej świadek korespondowały z zeznaniami A. A. (1), która opisywała przebieg zajścia w tożsamy sposób, w tym również potwierdziła, że wg niej, to oskarżony był osobą, którą w dniu 2 marca 2016 r. widziała w sklepie jako napastnika domagającego się wdania mu pieniędzy z kasy. Świadek zresztą nie tylko rozpoznała H. Ś. na etapie postępowania przygotowawczego, ale również na rozprawie przed sądem oświadczyła „Ja rozpoznaję oskarżonego, nie mam wątpliwości”. W świetle powyższego sąd uznał, iż to deklaracja oskarżonego nie przyznającego się do popełnienia zarzuconego mu czynu nie polegała na prawdzie i stanowiła jedynie wyraz przyjętej linii obrony. Oskarżony nie wskazał na jakiegokolwiek okoliczności, ani też nie przedstawił w toku całego procesu żadnych dowodów, które mogłyby podważać zeznania tych świadków i pozwolić na przyjęcie, że nie były one zgodne z prawdą i faktycznym przebiegiem wydarzeń, a w konsekwencji niewiarygodne.

Co konieczne do dodania w tym miejscu te osoby stanowiły jedne osobowe źródła dowodowe, które mogły pomóc odtworzyć rzeczywisty przebieg wydarzeń w sklepie (...) tego wieczora, bowiem – jak już sąd stwierdził wyżej – zgodnie z wnioskami prokuratora zawartymi w akcie oskarżenia innych osób wówczas tam nie było, a co trzeba także z całą mocą podkreślić – także oskarżony nie powołał żadnych innych świadków, którzy mieliby poprzeć jego wersję wydarzeń. Co więcej, ani oskarżony, ani jego obrońca nie przedstawili żadnych dowodów, które miałyby podważyć wersję przedstawioną w akcie oskarżenia, skupiając się jedynie na próbach podważenia dowodów wskazanych przez oskarżyciela publicznego.

Z tego względu sąd był zobligowany ocenić także pozostałe dowody – w postaci protokołów oględzin, czy też zapisów z monitoringu oraz pozyskanych dowodów rzeczowych, jak też wyniki czynności okazania przedmiotów i osób.

Dowody te w ocenie sądu były wiarygodne. Nie zostały bowiem nie tylko skutecznie zakwestionowane w toku procesu (z jednym wyjątkiem), ale w ogóle nie były podważane – jeśli chodzi o ich treść i formę przez strony procesu, a sąd z urzędu również nie znalazł podstaw do tego rodzaju negatywnych ocen.

Sąd stanął na stanowisku, iż nie można było skutecznie zakwestionować samych czynności przeszukania oraz wyników tej czynności procesowej, która pozwoliła na ujawnienie części odzieży oskarżonego, czy też noży, które odnaleziono w jego mieszkaniu. Zdaniem sądu, przebieg tych czynności był zgodny z wymogami proceduralnymi, a wyniki – choćby w podstawowym zakresie, jakim było ujawnienie noża, który posłużył, jako narzędzie do napaści na K. M., potwierdził osobiście oskarżony Ś., przyznając przed sądem, iż ten nóż, który wskazały obie kobiety należy do niego. Wyniki oględzin monitoringu – nawet jeśli było on w części nieczytelny, bądź nie do odtworzenia przez sąd przy użyciu posiadanej aparatury – także były utrwalone w formie wskazanej w art. 148. k.p.k. i zawierały nie tylko elementy formalne tam wskazane, ale także opis obejrzanych i utrwalonych na tych nośnikach wydarzeń. Tu sąd zauważył, iż argument obrońcy dot. możliwości rejestracji innego czasu (nie 2 marca, a 3 lutego br. oraz innej pory dnia) dot. nagrania z miejsca, które nie było miejscem dokonania przestępstwa, a pochodziło jedynie z jego okolicy i nie ujawniało żadnych istotnych okoliczności dla tej sprawy, mogąc służyć jedynie stwierdzeniu, iż w tej okolicy w dacie tego nagrania nie było tam oskarżonego Ś..

Do tej ostatniej grupy dowodów sąd zaliczył także zeznania J. P. (2) i A. Ż. (2) – funkcjonariuszy Policji uczestniczących przy czynnościach okazania osoby H. Ś. K. M., które to zeznania tych osób sąd uznał za w pełni wiarygodne. Relacje tych świadków dot. przeprowadzenia samej czynności okazania osoby i obaj w sposób tożsamy opisali przebieg czynności procesowej z udziałem oskarżonego. W ocenie sądu zeznania tych osób jako spójne i logiczne sąd uznał za w pełni wiarygodne. Jednakże mimo takiej oceny zeznań obu funkcjonariuszy Policji, w powiązaniu z zeznaniami K. M., doprowadziły sąd do wniosku, iż dokonana w tej sprawie czynność okazania osoby oskarżonego K. M. została dokonana w sposób sprzeczny z warunkami określonymi w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzania okazania (Dz.U. z 2003, Nr 104, poz. 981). W ocenie sądu

uznać należało, iż organ prowadzący postępowanie przygotowawcze nie dopełnił wymagań o jakich mowa w treści § 5. i § 6. powołanego rozporządzenia. Zgodnie bowiem z tymi przepisami:

„§ 5. 1. Osoby przybrane do osoby okazywanej powinny być w zbliżonym wieku oraz mieć podobny do niej wzrost, tuszę, ubiór i inne cechy charakterystyczne.

2. Wśród osób przybranych, o których mowa w ust. 1, nie mogą znajdować się funkcjonariusze organu dokonującego okazania ani osoby znane osobie przesłuchiwanej.

§ 6. 1. Organ dokonujący okazania powinien zapewnić, aby wygląd osoby okazywanej nie różnił się podczas okazania od jej wyglądu podczas zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania.

2. Jeżeli wygląd osoby okazywanej podczas okazania różni się od jej wyglądu podczas zdarzenia stanowiącego przedmiot postępowania, zamieszcza się o tym stosowną wzmiankę w protokole czynności.”

A biorąc pod uwagę, iż z zeznań świadek M. wynikało, iż zna przynajmniej dwóch z trzech okazywanych jej mężczyzn, a nadto nie byli oni podobni do zatrzymanego wówczas H. Ś., okazanie w takiej formie musiało zostać zdyskwalifikowane jako skuteczna czynność procesowa. Powyższego nie usprawiedliwiało stwierdzenie J. P., iż funkcjonariuszom zależało na najszybszym ustaleniu, czy zatrzymano właściwą osobę, czy też, że R. jest małą miejscowością i trudno było pozyskać osoby o odpowiednim wyglądzie do tej czynności. Postępując bowiem w ten sposób można popełnić szereg błędów natury proceduralnej, które mogą doprowadzić nawet do wskazania i zatrzymania osoby niewinnej. Stąd też powyższe ustalenia skutkowały uznaniem przez sąd, iż tak przeprowadzona czynność procesowa okazania zatrzymanego, nie mogła stanowić dowodu służącego do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej. Powyższe jednak nie dyskwalifikowało wcześniej omówionych zeznań K. M., która nawet bez okazywania i odczytywania jej protokołów okazań, również w toku rozprawy wskazała jednoznacznie na H. Ś., jako sprawcę tego napadu. W tym miejscu sąd chciałby podkreślić, że także A. A. nie miała wątpliwości dokonując rozpoznania oskarżonego, a również należy zauważyć, iż wskazując na spodnie, w których oskarżony był w sklepie świadek podała, iż szczegółem, który zwrócił jej uwagę były wszywki w spodniach, co dodatkowo potwierdza, iż świadek w sposób dostateczny przyjrzała się oskarżonemu, by również obecnie móc wskazać jego jako sprawcę przypisanego mu działania.

Jednocześnie wskazać należy, iż sąd nie znalazł podstaw zakwestionowania do sposobu okazania przedmiotów (spodni, czy noży), gdyż wbrew podnoszonym przez obronę zarzutom nie sposób uznać, iż przeprowadzone czynności były dotknięte wadliwością proceduralną, a sposób ich przeprowadzenia skutkował koniecznością uznania ich za niewiarygodne. Cytowane wyżej rozporządzenie w § 13. stanowi, iż:

„Podczas okazania rzeczy powinna być ona, w miarę możliwości, umieszczona wśród innych rzeczy tego samego rodzaju.

§ 14. Podczas okazania rzeczy może zostać użyty sprzęt elektroniczny lub inny środek umożliwiający rozpoznanie rzeczy mimo braku bezpośredniego kontaktu osoby przesłuchiwanej z okazywana jej rzeczą.”

Tak więc umieszczenie wspomnianych spodni na fotografii wraz z inną ich parą, czy też noży wśród innych tego rodzaju narzędzi wystarczało dla zachowania obiektywnych warunków okazania, a co za tym idzie także możliwości wykorzystania takiej czynności i jej wyników, jako źródła dowodowego.

Sąd uznał za wiarygodne także zeznania A. U. (1) i I. K., którzy zeznawali na okoliczności, które nie były sporne w tej sprawie, a sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania prawdziwości przekazanych przez świadków danych. Sąd dał w pełni wiarę opinii sądowo – psychiatrycznej jako sporządzonej przez osoby posiadające wiedzę fachową konieczną do przeprowadzenia badania i wydania opinii, jak również w zakresie posiadanych kompetencji. Pozostały materiał dowodowy wskazany w akcie oskarżenia sąd uznał za w pełni wiarygodny, gdyż żadna ze stron nie kwestionowała, zaś sąd z urzędu nie znalazł podstaw do kwestionowania ich wiarygodności.

Zachowanie oskarżonego H. Ś. (1) wypełniło znamiona zbrodni określonej w przepisie art. 280. § 2. k.k.

W świetle zeznań K.M. i A. A. opisujących wejście H. Ś. do sklepu (...) – wyciągnięcie noża oraz podniesienie go nad głowę tej pierwszej z kobiet wraz z żądaniem wydania z kasy pieniędzy stanowiło dokonanie rozboju z użyciem noża. W orzecznictwie i doktrynie za ugruntowany przyjmuje się pogląd, iż każde manipulowanie nożem na oczach pokrzywdzonego, w tym okazywanie, tak by pokrzywdzony widział, że sprawca dysponuje danym przedmiotem, co ma wzbudzić u pokrzywdzonego obawę jego użycia, winno być uznane za "posługiwanie się" niebezpiecznym przedmiotem w rozumieniu art. 280. § 2. k.k. W świetle powyższego działanie oskarżonego H. polegające na opisanym wyżej żądaniu wydania pieniędzy przez K. M. przy jednoczesnym posłużeniu się nożem kuchennym polegającym na jego przyłożeniu go początkowo do głowy, a następnie – po przełamaniu jej fizycznego oporu, powstrzymującej jego rękę z nożem przed przystawieniem go do szyi tej kobiety, wyczerpało znamię „posłużenia się” nożem i przesądziło o zakwalifikowaniu zachowania oskarżonego jako zbrodni z art. 280 §2 k.k. Nadto oskarżony, co oczywiste przy użyciu tego środka, dokonał kradzieży mienia w postaci pieniędzy – 200 zł. Sam fakt pobrania tej sumy przez oskarżonego z szuflady kasy fiskalnej i ucieczki oraz ukrycia się (oskarżony natychmiast po zabraniu pieniędzy wyszedł ze sklepu, a A. A. już nie mogła go znaleźć) dowodził dokonania kradzieży tego mienia.

Wobec H. Ś. nie ujawniły się okoliczności wskazujące, iż działał w warunkach zniesionej, czy ograniczonej poczytalności, powyższe było przedmiotem oceny przez biegłych lekarzy psychiatrów, którzy ocenili, iż oskarżony miał pełną zdolność do oceny i pokierowania swoim zachowaniem. A skoro tego rodzaju działania mogły być jedynie wynikiem zbornego zachowania, i nie miały na ich wystąpienie wpływu żadne czynniki chorobotwórcze, sąd uznał, iż oskarżony dopuścił się tego czynu działając w ramach winy umyślnej i zamiaru bezpośredniego.

Wymierzając oskarżonemu karę sąd miał na względzie dyrektywę jej wymiaru o jakich mowa w treści art. 53 k.k.

Sąd miał na względzie wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu zarzuconego H. Ś., który naruszył nie tylko dobro w postaci prawa własności A. U., do którego należały zagarnięte pieniądze, ale także dokonał zamachu na integralność cielesną (przynajmniej na zdrowie, jeśli nie życie) K. M.. Świadek – mimo, iż nie doznała żadnych obrażeń fizycznych, choć mocując się z oskarżonym takich łatwo mogła doznać, szczerze wskazywała, iż długo po zdarzeniu nie była w stanie prawidłowo funkcjonować, paraliżował ją strach, w klientach przychodzących do sklepu widziała potencjalnych sprawców podobnych zachowań. Zachowanie jakiego wobec niej dopuścił się oskarżony nie pozostało więc obojętne dla zdrowia psychicznego pokrzywdzonej i musiało się przekładać na wymiar kary.

Jako okoliczność łagodzącą sąd uznał dotychczasową niekaralność oskarżonego. Również sąd miała na względzie, iż działanie oskarżonego kierowanego chęcią uzyskania pieniędzy (200 zł) nie było nadmiernie brutalne, a jedynie w stopniu, który gwarantował mu żądane zachowanie ze strony pokrzywdzonej. Nadto należy zauważyć, iż oskarżony stopniował siłę fizyczną (przemoc, jakiej się dopuścił), bowiem początkowo trzymał nóż tylko nad głową kobiety, a kiedy ta podjęła próbę obrony – chwyciła za rękę H. Ś. – ten wyszarpnął się i zintensyfikował swe działanie poprzez przyłożenie ostrza noża do szyi sprzedawczyni. To również pokazuje, iż oskarżony świadomie używał środków w zakresie umożliwiającym mu osiągnięcie pożądanego celu.

Sąd rozważał, czy zachowanie oskarżonego nie winno być rozpatrywane jako popełnione w warunkach zasługujących na zastosowanie instytucji nadzwyczajnego załagodzenia. Jednakże w ocenie sądu właśnie kara 3 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości popełnionej zbrodni. Kara w ten sposób orzeczona uświadomi oskarżonemu naganność jego zachowania, jak również w odczuciu społecznym da jednoznaczny sygnał potencjalnym sprawcom podobnych zachowań, iż bezprawne zachowanie się zawsze spotkać się musi z jednoznaczną reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości. Osoby te muszą zdać sobie sprawę z tego, iż rolą ustawodawcy było co do zasady by każde działanie oskarżonego w warunkach przepisu art. 280. § 2. k.k. właśnie z uwagi na stopień zagrożenia jaki niesie za sobą był traktowany surowiej, co znalazło swój wyraz we wskazaniu, iż działanie takie co do zasady stanowi zbrodnię. Sąd uznał, iż wobec oskarżonego, jako osoby dotychczas niekaranej, można zakładać, iż orzeczenie kary w wysokości dolnej granicy zagrożenia ustawowego będzie wystarczające dla osiągnięcia celów kary zarówno w

zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej. Wymierzona kara jest wystarczająca by oskarżony zrozumiał naganność swego postępowania i nie dopuszczał się w przyszłości kolejnych przestępstw.

Sąd orzekł wobec oskarżonego także środek kompensacyjny – zobowiązując H. Ś. (na podstawie art. 46 §1 k.k.) do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 200 zł na rzecz A. U. (1).

Na zasadzie art. 63 §1 k.k. sąd na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie – tymczasowego aresztowania w okresie od 3 marca 2016 r. godz. 18:40 do dnia 26 sierpnia 2016 r., przyjmując, iż jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny karze jednego dnia pozbawienia wolności.

Podstawę orzeczenia przepadku dowodów rzeczowych – dowodu zarejestrowanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/44/16/P pod poz. 1 w postaci noża kuchennego stanowił przepis art. 44 §2 k.k.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu przez obrońcę adwokat D. S. sąd rozstrzygnął na podstawie § 11. ust. 1. pkt 20, § 11. ust. 2. pkt 5) oraz § 17. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Sąd działając na podstawie art. 624. § 1. k.p.k. zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych w całości i obciążył nimi Skarb Państwa. U podstaw tej decyzji leżało przekonanie, iż H. Ś. posiadający minimalne dochody, a obecnie pozbawiony wolności – nie będzie w stanie ich uiścić. Ta sytuacja przekłada się bowiem na brak możliwości płatniczych oskarżonego, które mogłyby skutkować dobrowolnym uiszczeniem przez niego tych należności. Wprawdzie oskarżony posiada mieszkanie, z którego – po ewentualnej egzekucji – można by pokryć te należności, jednak sąd uznał, iż pozbawianie H. Ś. tego jedynego składnika majątku i czynienie z niego osoby bezdomnej, na skutek popełnienia tego przestępstwa stanowiłoby wobec niego nieuzasadnioną represję. Nie bez znaczenia był także wymiar kary pozbawienia wolności, jaki został orzeczony wobec oskarżonego, który to jest równy okresowi wymagalności tego rodzaju należności i nawet w razie wszczęcia takiej procedury, powodowałby jej bezskuteczność.